

Starelec Pływakowski Jan syn. Bazyli.
 rok urodzenia 1918 miejsce zamieszkania
 w Polsce miast. Leplino gm. Porębszczyce
 pow. Brzeska. woj. Śląsk. Łonosty.

Zona syn. Ojciec, matka, siostra; 2 bracia.

Dostatem orestowanym 24 października 1940.
 na podstawie wykazu 64-76-145-74-70-72
 to znaczy (64-76 Sejmik Polska organizacja
 niepodległościowa. 145. broni 74 znomeno
 z policje 70 Zarząd na N.K.W.D zabu) 72
 72 agitacja. Po orestowaniu dostatem
 przewidziany samochodem do N.K.W.D.
 w Głębokie. Gdzie siedział na placu
 wcz 5 dni w tym 3 dni ruszył nie bez
 jedzenia, na ostaty dzień dostatem
 300 gr. chleba i woda | to samo i w dniu
 Podczas tych dni przeprowadzi wstępnie
 badania. ostatecznie dn. 29/I-1940 r.

(2)

8524

zostaliśmy odwiedzić do wzięcia
 w Beverweon. W wzięciu zostali
 przeprowadzamy do celi oraz gdzie
 było około 20 ludzi wzniesiony celi
 mniej więcej 3 1/2 m. szerokości i 4 1/2 m.
 Wysokości jeden koniec drugiego to
 że musieliśmy przewrócić się na boki.
 Okna w celi nie było było krótkie, ale po-
 mino to było tak gorące i brak powietrza
 że gdy ktoś chciał wypalić papierosa to
 rozpróska gościa. Celnicy dopiero nie pod-
 samo okna i składać razem kilka
 rozpróska dopiero wtedy przypalali papierosa.
 Jedzenie w wzięciu dostawaliśmy 500 gr.
 chleba i dwa razy supa, sama woda.
 Rewizje robili mniej więcej raz na tydzień.
 Zabierali wszystkie do innej celi obser-
 wali do naga, rozglądali nawet do ust
 między palcami i t. p. inni rewizowali
 ubrania które były w celi, tak się po

1886

8524 (3)

przypisani do celi zastawiliśmy kupy
 ubrania powieszony z okuchami
 chleba który przy rewizji przynieśli i rozdali.
 Później tego gdy robili na kadencie do
 placówki oddalonej 5 km. Tak samo robili
 do naga robili gruntową rewizję, a potem
 rozmachodem odwrócił na placówkę i wró-
 doli do celi pojedynczej gdzie niedostawata
 się pokarmu przez wady i ciągłe badania
 przeprowadzono z celi gdzie było strasne
 zimno i siedzieli przy gorącym piecu
 tak się trochę dostawał odrobinę ciepła
 gorącej i zaczęło się badanie. Przyniesi
 śledziliśmy wrzelić aemanie, spirytus.
 Gdy nie im nie miało nam racjonalni
 bić. Oby. mnie to odbił nerki a mia-
 nowicie potrzyli na ziemi 5 15 razy
 kupaie naganie deptać i ścieć bekarctami
 potkno mi gumosuni kolbami i neganów
 wogale tam co znalazło się pod ręką.

(4)

Po zakończeniu przesłucha, dnia 10 marca i 11 marca mieliśmy sepl roku 1941.

Podzielił nas razem 14 ludzi wtem skolebka wsiącej joko, porobaney? Cta zgodnie zaniest obrony Kordy, byli zmm no my do przynusanie się co wotbin zięps wyjedem z ER wotajpmi po długiach naradach admyteli wyrokii a mianowicie: 1) p. Michal wotki 2) Barborowicz 3) Raksimowicz, zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie a losie kłkoryel nie tenar mowiem.

- 1) Jan Płygwko 2) Błarowicz 3) Borzyko
 - 4) Gajis 5) Mi mantonowicz 6) Sziedzich
- dostali po 10 lat ciężkiego więzienia a reszta 10 lat jest. 1) Ruszczykowski 2) Okonowicz 3) Clichek 4) Orwinowski dostali po 8 lat tak samo ciężkiego więzienia.

Potem się dowiedzieliem że pan Ruszczykowski rozstrzelał rozstrzelana podlega transportu.

(5)

Dnia 28 maja 1941 roku nastąpił transport do przejścia na St. Kł. w Głębokiem. Cta stałi było dużo ludzi z piekarni lea nie nie przyjsli.

Podlega transportu jechalismy wozami specjalnymi wozami więziennymi, gdzie było tylko ludzi ze trzeba było spać pod ławkami, gdzie niemoma było się porobic skazani li podlega obrazy nie na ryba, lea wedy nie dawali, a jeśli dali wtedy to nie puszczali do ustępu. Kłkoryel się tylko wyrosło dejeie wedy, za tokome kłkoryel boli albo sadzili do g. karcera.

Dnia 1 lipca przywiezli nas do portu Stachodka, gdzie spalisimy pod gotem wiechem na deseni i nozici, w dzien i w noc, dawałi 600 gr. chleba i dromy rupa Porem dn. 22 lipca rozadawali nas na osep, „Szynowa” gdzie było nas około 7 1/2 tysiecy ludzi. Było tak ciarwo

6
ze nielubimy jura coż podroz stali
na nieszczęsny, brak jedzenia, wody.
Dnia 29 lipca przybyliśmy do portu
Magadan na Khatynie. Namierzano
zaprowadzić nas do tam, gdzie nie zab-
rali nam całej ubranie, a tylko rzeczy.
Pewien człowiek przywiózł nam „tranzę” i
gdzie jedliśmy po 10 ludzi a jedliśmy na-
czyście, coż to peresja na dzień jeden
zjedliśmy jeden. Następnie przywieźli nas
do kopalni woda „Fuskanja”. Nasza
praca 8 m³ ziemi wynosić na godzinę i tak
pracowało się od 16 do 12 godzin na noc
się nie wyrobiło potem jeszcze było się
na 2 godziny, wybierali węgiel lub drzewo
do baraków. Wiele osób pracowało też
do 18 godzin. Garbka potem padła o
zwolnienie Polaków bez względu na
wzrost i wyrost, nie ma żadnego imienia

7
ze to jest nieprawda. Zwłaszcza my
zostaliśmy 3 wzięci, a dokumenty
8524
dokładem 12 podziemi, odjednostką
dokładem, „Lurma” dnia 12 października
1947. Dnia 20 października przyjeżdżamy
do portu Władiwostok. Podczas drogi
dawali 600g. chleba i słoje. Z Władiwostoka
odjechaliśmy do Omska tam przybyliśmy
i listopada było nas razem około 100 Polaków.
Gdy w Omsku przybyliśmy do NKWD.
Aby dowiedzieć się gdzie organizuje się
nasza armia, odpowiedzieli nam że
Polskiej armii nie ma i chcieli nas
zabrać do katechorem. Jednak my
postronnie dowiedzieliśmy się o armii
Polskiej i przyjechaliśmy do Torontu.
Z Torontu je uciekłem i pojechałem
do Toronto a kto mi uciekły wy-
wodzi do Andriżonu do katechorem.

8.

8524

z Burutuwa nam wiadru asenach
mnie po komisji do Teckas do 17. p.p.
z krajim podras estego ezom mi
miedziomij rednej igensci.

Stypomy adbywoty zij w nastep. opozit.
Standydaci byli naroceni z gornij, nasto
byta spozdrona lista z numerami, gornijga
dostawest karte z tym samym numerem
co na liście, wige z tego wiedzeli kto jeh
grosowal. Grosowanie bylo przymusowe
Kto zis mi przybył to go zabrali
i karali mu grosowac.

M. p. d. 14/III 1943.

F. J. J. J.